

Jak żyć – i za co?

10 grudnia 2013

To może być naprawdę ciężki rok; już od stycznia czeka nas lawina podwyżek. Koszty utrzymania mieszkania mogą wzrosnąć nawet o 10 proc.

„Fakt” podaje przykład większości mieszkańców lokali komunalnych w Bydgoszczy, którzy teraz płacą 8,2 zł za metr kw. mieszkania., tymczasem w przyszłym roku stawka urośnie do 9 zł. 10 proc. Polaków, m.in. tych mieszkających w mniejszych miastach, już tej zimy będzie płacić wyższe rachunki za ogrzewanie i ciepłą wodę. Wynika to z nałożenia przez rząd 3 proc. akcyzy na gaz ziemny. Gospodarstwa indywidualne zostały z niej zwolnione, ale np. małe kotłownie czy elektrociepłownie już nie, dlatego będą musiały podwyższyć ceny swoim odbiorcom.

Trzeba będzie przykręcić nie tylko kaloryfery, ale także kurki z wodą. Np. w Krakowie opłaty za wodę i ścieki wzrosną o 5,8 proc., w związku z czym przy średnim zużyciu czteroosobowa rodzina zapłaci za wodę niemal 100 zł więcej. Do tego trzeba doliczyć droższy gaz. Zdaniem ekspertów, podwyżki są możliwe o ok. 3–5 proc. Jakby tego było jeszcze mało, rośnie abonament RTV (o ponad 7 zł) oraz wzrasta dopuszczalny poziom lokalnego podatku od nieruchomości (z 0,73 do 0,74 gr za mkw.).

Jak twierdzi „Fakt”, po przyszłorocznych podwyżkach koszt utrzymania mieszkania może wzrosnąć nawet o 10 proc. Dziś to ok. 220 zł na osobę i należy do jednych z najwyższych w całej Unii Europejskiej. Z danych GUS wynika, że utrzymanie mieszkania w Polsce to aż jedna piąta wydatków rodziny, gdy na zachodzie Europy to tylko kilkanaście procent! – pisze gazeta, dodając, że nasze pensje w przyszłym roku – jak wynika z projektu budżetu – wzrosną o 3 proc.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)